

Wspomnienia z podróży.

Z łatwością dają się opisywać podróże, a w nich zdarzenia lub wypadki, oraz krajobrazy i widoki miast, a szczególnie osobliwości tych ostatnich; atoli zaprawdę nie łatwo przychodzi opisanie wrażeń czyli uczuć, które przepełniają umysł i serce turysty. Naprzykład wrażenia i uczucia, których doznaje mieszkaniec równin, dostawszy się w kraj niebotycznych gór, przepaścistych wąwozów, kaskad i jezior, jest do wysłowienia chyba tylko wykrzyknikami, które w upojeniu wzroku, zachwycony mimowolnie objawia. O tak, jedynie wykrzykniki mogą określić to, czego doświadczają zmysły widzącego dzieła przyrody w jej oryginałach, mogących być odkopiewanemi, lecz nigdy naśladowanemi i odtworzonymi sztuką w zupełności.

Kto nie widział morz i ich skalistych wybrzeży, temu jezioro Konstancyeńskie mające 24 mil obwodu, obleje wzrok rozkoszą dotąd nie znaną. Począwszy od Lindau, słicznego miasta położonego na brzegu tego jeziora i posiadającego latarnię wodną sto stóp wysoką, ciągną się jego brzegami inne miasta i wsie równie pełne ruchu, handlowe i również malownicze, a w dali jego strome ściany stanowiące w części góry Helwecyi, a w części Tyrolu. Upojony nektarem tego widoku cudów natury, turysta nie może zdobyć się na chęć wytrzeźwienia się z jej idealności przez badawcze rozpatrywanie samego miasta Lindau, i czem prędzej w braku skrzydeł, któreby go uniosły po nad okolicę, wsiada na parowy statek i puszcza się jeziorem dla nasycenia się widokiem jego brzegów.

Sily zmysłów człowieka wyczerpują się niestety nawet uwielbieniem ideałów natury i przyrody; dla odpoczynku więc, dobiwszy do portu równie pięknego jak Lindau miasta Constance, turysta prześiada się w wagon pociągu kolei żelaznej idącego do Szafuzy (Schaffhausen), gdzie pokrzepiwszy siły pokarmem i snem, biegnie obejrzeć miasto, a następnie najznakomitszy w Europie wodospad Renu.

Szafuza, miasto starożytne, odznaczające się średniowieczną architekturą, niegdyś bardzo handlowe, dziś trochę podupadło i liczy zaledwie do ośmiu tysięcy mieszkańców. — Samo miasto oprócz kilku kościołów stylu gotyckiego jeszcze z 12go wieku i biblioteki miejskiej połączonej z biblioteką sławnego historyka Jana Müllera, nie posiada nic osobliwszego; lecz zato jego prześliczne okolice ściągają doń corocznie wielu podróżnych, a głównie zachwycający widok wspomnianego wodospadu, znajdującego się o pół mili od Szafuzy,